

Sygn. akt III K 704/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Maciej Jabłoński

Protokolant – Rafał Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2014 r.

sprawy:

L. K. ur. (...) w K. w R., c. W. i A. z d. B.

oskarżonej o to, że:

w dniu 27 marca 2013 r. w Urzędzie Celnym III (...) w W. usiłowała wprowadzić do obrotu na wspólnotowy obszar celny importowany z C. podrobiony towar w postaci 18 sztuk bluzek i 5 szt. sukienek oznaczonych bezprawnie zastrzeżonymi znakami towarowymi (...), 5 sztuk kurtek damskich oznaczonych bezprawnie zastrzeżonymi znakami towarowymi (...), 2 sztuk kurtek damskich oznaczonych bezprawnie zastrzeżonymi znakami towarowymi (...), 3 sztuk tunik damskich oznaczonych bezprawnie zastrzeżonymi znakami towarowymi (...), 5 sztuk bluzek oznaczonych bezprawnie zastrzeżonymi znakami towarowymi (...) oraz 12 sztuk bluzek oznaczonych bezprawnie zastrzeżonymi znakami towarowymi (...) działając na szkodę (...) Company Ltd. z/s w J., C. S. z/s w S., B. L. z/s w W. B. G. V. (...) z/s we W., (...) S.A. z/s we F. oraz (...) S.a.r.l. z/s w L., przy czym zamierzonego czynu nie osiągnęła z uwagi na zatrzymanie przedmiotowego towaru przez funkcjonariusza Urzędu Celnego III (...) w W.,

tj. o przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 305 ust. 1 Ustawy Prawo własności przemysłowej

orzeka:

I. oskarżoną L. K. uniewinnia od dokonania zarzucanego jej czynu, a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa;

II. na postawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić L. K. dowody rzeczowe ujęte w wykazie dowodów rzeczowych na k. 171 pod poz. 1-6 przechowywane w magazynie depozytowym pod oznaczeniem (...).

III K 704/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 marca 2014r L. K. obywatelka F. R. przyleciała samolotem rejsowym z P.. W trakcie kontroli celnej do jakiej została skierowana przez funkcjonariusza celnego W. S. ujawniono szereg wyrobów odzieżowych damskich i dziecięcych w ilości około 200 szt z których część oznaczona była znakami towarowymi znanych firm odzieżowych nasuwającymi wątpliwości co do ich autentyczności, z których, co do łącznie 50 sztuk zostały złożone wnioski o ściganie przestępstwa z art. 305 ust 1 prawa własności przemysłowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonej L. K. (k-151-152,472-473), zeznań świadka W. S. (k-130,474) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego.

Sąd w zasadniczej części dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej co do okoliczności nabycia zakwestionowanych przedmiotów a także tego, że połączenie lotnicze i następnie podróż przez P. do K. wychodzi taniej niż korzystanie z połączeń lotniczych z przesiadką na terenie R.. Także nie budzi wątpliwości fakt, iż przynajmniej część z przewożonych przez oskarżoną rzeczy przeznaczona była na prezenty dla członków rodziny. Jest naturalne, że przywozi się niezbyt w sumie drogie rzeczy jako prezenty mając dość liczną rodzinę, tym bardziej, że wśród przewożonych wyrobów odzieżowych były wyłącznie artykuły damskie i dziecięce. Nie budzi też wątpliwości twierdzenie oskarżonej, że nie posiada żadnych kontaktów w P. a całość zakupionego asortymentu miała zamiar zabrać do kraju obywatelstwa. Byłoby bowiem bezsensowne ze strony oskarżonej gdyby zamierzała sprzedać te rzeczy w P.. Podaż tanich tekstyliów pochodzących z C. w tym w znacznej części opatrzonych podrobionymi znakami towarowymi, co można wydedukować z ich ceny, jest bowiem ogromna i zorganizowana na skalę przemysłową o czym świadczy rzeczywistość obrotu towarowego w okolicach W. tj. w W. i teoretyczny import indywidualny drogą lotniczą byłby całkowicie nieopłacalny. Sąd uznał jednocześnie, że w pewnej części wyjaśnienia oskarżonej nie zasługują na wiarę. Oskarżona przywoziła jednak zbyt dużo rzeczy aby przyjąć tezę o ich przeznaczeniu wyłącznie na potrzeby, nawet dość licznej, rodziny. Zdaniem Sądu część towarów przeznaczona była do wprowadzenia do obrotu na terytorium kraju obywatelstwa oskarżonej przy czym nie da się określić w jakiej mierze dotyczyło to tych 50 sztuk odzieży objętych aktem oskarżenia i nie można wykluczyć, że w żadnej, tj. że akurat te rzeczy istotnie miały zostać wręczone osobom bliskim.

Sąd nie widział powodów do kwestionowania zeznań świadka jako spójnych, logicznych, konsekwentnych i znajdujących potwierdzenie w dokumentach sporządzonych w toku postępowania przygotowawczego.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie ma podstaw do przypisania oskarżonej winy w zakresie zarzucanego jej czynu. Przystępstwo, pod zarzutem popełnienia którego oskarżona stanęła polega na wprowadzeniu do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym. Na tle pozostającego poza sporem stanu faktycznego, czyli tego, iż oskarżona przywoziła do P. towary oznaczone podrobionymi znakami towarowymi powstaje pytanie podstawowe, a mianowicie jaki był zamiar oskarżonej i na jakim etapie realizacji się on znajdował. Zdaniem Sądu, który podziela pogląd Sądu Okręgowego ujawniony w uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 lutego 2014r o konieczności zwrócenia uwagi na liczbę i jednorodność zatrzymanych przedmiotów, oceniając zachowanie oskarżonej objęte aktem oskarżenia nie można pomijać i tego, że objęte zarzutem przedmioty występowały w większym zbiorze którego wielkość przekonuje o celach handlowych przynajmniej, co do części przewożonej odzieży. Trudno sobie bowiem wyobrazić aby oskarżona mając liczną bliską rodzinę w tym 11 małoletnich krewnych nie przeznaczyła części tych rzeczy na prezenty, skoro jak wskazała jest to warunkowane kulturowo, (w tym zakresie zresztą podobne zwyczaje panują na terenie P.) a częściowo wiozła ubranka dziecięce. Niemniej jednak Sąd stanął na stanowisku, że zasady doświadczenia życiowego jak i pamięć realiów ekonomiczno- społecznych czasów nieodległych każe uznać, że oskarżona oprócz prezentów wiozła (w większości) odzież przeznaczoną do obrotu. Już w tym momencie, poza głównym powodem uniewinnienia rysują się dwa aspekty sprawy uniemożliwiające skazanie oskarżonej. Po pierwsze nie da się przeprowadzić dystynkcji pomiędzy rzeczami przeznaczonymi do obrotu, a przewożonymi jako prezenty, co powoduje stan nie dających się usunąć wątpliwości w zakresie przeznaczenia akurat tych sztuk odzieży jakie zostały ujęte w akcie oskarżenia, po drugie jak wskazano wyżej przy ocenie wyjaśnień oskarżonej nie ma podstaw by uznać, że jakiegokolwiek cele handlowe przyświecały oskarżonej to nie miały się one realizować na terytorium (...), co stawia pod znakiem zapytania jakiegokolwiek szkodliwość społeczną czynu oskarżonej z punktu widzenia porządku prawnego(...) nawet przy przyjęciu, że wszedł w fazę usiłowania. Nie te jednak, zasygnalizowane jedynie, aspekty legły u podstaw przekonania Sądu o niewinności oskarżonej.

Sąd swoje stanowisko w tym względzie oparł na analizie pojęcia wprowadzenia do obrotu. Samo zjawisko obrotu towarem jest jasne. Obrotem jest dokonywanie transakcji dotyczących danego towaru. Tylko ten towar który jest sprzedawany, zamieniany itp. Jest przedmiotem obrotu i tylko ci którzy towar sprzedają, kupują wymieniają,

darowują, otrzymują itp. są uczestnikami obrotu. Jaki jednak moment lub działanie określić mianem czynności odpowiadającej pojęciu wprowadzenia do tegoż obrotu. Na to pytanie odpowiedzi poszukiwać należy w dorobku orzecznictwa, dość już ugruntowanego i w swej wymowie jednoznacznego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.01.2007r (sygn. akt IV KK 426/06) „o wprowadzeniu do obrotu decyduje moment zamierzonej utraty kontroli nad przedmiotami przez dotychczas uprawnioną osobę. Chodzi o takie wyzbycie się przedmiotów, które "umożliwia ich dalszą swobodną cyrkulację". Kolejne, dalsze transakcje tym towarem, dokonywanie nim obrotu, nie mogą więc stanowić "wprowadzenia do obrotu" skoro ów towar już się znalazł w owej "swobodnej cyrkulacji". Stąd też w pojęciu "wprowadzenie do obrotu" mieści się tylko pierwszy obrót owym przedmiotem (towarem), a nie kolejne jego dotyczące, następujące po sobie transakcje.” Powyższa myśl stanowi de facto kontynuację poprzednio wyrażanego poglądu uwidocznionego między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2006 (sygn. akt III K 167/06) i w uchwale tegoż Sądu z dnia 24.05.2005r (sygn. akt I Kzp 13/05) zgodnie z którym "wprowadzeniem do obrotu", o którym mowa w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.), jest przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym. Nie inaczej do pojęcia wprowadzenia do obrotu podchodzi w komentarzu do art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej Janusz Raglewski odnosząc się do szerszego aspektu czyli dokonywania obrotu:„, przez dokonanie obrotu towarem oznaczonym podrobionym znakiem towarowym bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, którego osoba dokonująca obrotu nie ma prawa używać należy rozumieć każdorazowe udostępnianie towaru oznaczonego takim znakiem jego nabywcom”. Koresponduje to w pełni z przywołaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, jako że skoro każde dokonywanie obrotu ma postać udostępnienia towaru to oczywistym jest, że pierwsza taka czynność będzie do owego obrotu wprowadzeniem.

Powyższe uwagi prowadzą do konkluzji, iż dopiero udostępnienie towaru oznaczonego zastrzeżonymi znakami towarowymi o charakterze nielegalnym (nieoryginalnym) i to mające cechy zamierzonego wyzbycia się kontroli nad tymi przedmiotami będzie spełniało znamiona wprowadzenia go do obrotu. W praktyce będzie to miało postać sprzedaży bądź przekazania innej osobie, która tym samym stanie się właścicielem towaru np. w drodze rozliczeń pozagotówkowych. Przed dokonaniem pierwszej transakcji czy innego rodzaju operacji o charakterze handlowym połączonej z wyzbyciem się kontroli nad towarem nie ma zatem mowy o wprowadzeniu do obrotu przedmiotowych rzeczy.

W realiach niniejszej sprawy oskarżona wprowadziłaby przywożony przez siebie towar do obrotu dopiero wtedy kiedy sprzedałaby go lub wymieniła albo uregulowała by nim jakieś swoje zobowiązania handlowe. Tego nie zrobiła, co dostrzegł również oskarżyciel konstruując zarzut nie tyle wprowadzenia do obrotu, co usiłowania wprowadzenia do obrotu. Oskarżyciel stanął zatem na stanowisku, że oskarżona swoim zachowaniem polegającym na przywiezieniu z zagranicy towaru miała zamiar wprowadzić go do obrotu i swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzała do dokonania takiego wprowadzenia, gdyż tak ustawodawca określił ramy konstrukcji usiłowania czynu zabronionego. Zdaniem Sądu teza oskarżenia jest chybiona. Jak każdy zresztą podobny zarzut stawiany osobie, u której na przejściu granicznym ujawniono towary oznaczone nieoryginalnymi, zastrzeżonymi znakami towarowymi. Niezależnie od zamiaru takiej osoby, w tym oskarżonej w niniejszej sprawie, zostaje ona w takiej sytuacji przechwycona przedwcześnie, czyli w fazie przygotowania, a nie usiłowania.

Żeby mówić o tym, że czyjeś zachowanie zmierza bezpośrednio do wskazywanego przez Sąd Najwyższy zamierzonego utracenia kontroli nad rzeczą trzeba by wykazać jakie zachowania oskarżonej o tym miałyby świadczyć, co wskazuje, że bezpośredni zmierzała do sprzedaży tych rzeczy, albo do ich wymiany handlowej. Zdaniem Sądu trzeba czegoś więcej niż przywiezienia towaru aby można wskazać, że importer nie tylko ma zamiar go sprzedać (niekaralny wszakże) i nie tylko czyni do tego przygotowania w postaci wejścia w posiadanie towaru i przemieszczenie go w pewien obszar (także niekaralne) ale podejmuje już bezpośrednie czynności w celu jego sprzedaży. Tymi czynnościami wyczerpującymi pojęcie usiłowania wprowadzenia do obrotu byłoby takie zachowanie, które wskazywałoby niewątpliwie kierunek dążenia sprawy i konkretyzowałoby rodzaj transakcji oraz wolę jej zawarcia na określonych warunkach. Mogłoby ono mieć postać rozmaitą lecz zawsze bezpośrednio zmierzającą do wyzbycia się kontroli nad rzeczą np. wystawienie towaru w punkcie handlowym (choćby nieformalnym), ogłoszenie zamieszczone w dowolny sposób w przestrzeni

publicznej, przekazanie oferty konkretnej osobie, lub przywiezienie jej towaru i zaoferowanie do nabycia (rodzaj handlu domokrężnego) itp. W niniejszej sprawie takich zachowań nie stwierdzono, a zatem nie ma podstaw do twierdzenia, że działanie oskarżonej wyszło już z fazy przygotowania i weszło w fazę usiłowania. Nie ma bowiem dowodów, przemawiających za tym, że oskarżona podjęła jakiegokolwiek kroki aby przywiezione rzeczy sprzedać czy wymienić czyli aby wprowadzić je do obrotu, w szczególności na terytorium (...). Tylko zaś takie działanie idące dalej poza prosty fakt przywiezienia rzeczy ale nie mające jeszcze postaci dokonania transakcji mieściłoby się pomiędzy przygotowaniem, a dokonaniem czyli w przestrzeni w jakiej realizuje się usiłowanie czynu zarzucanego oskarżonej.

Z tego też powodu Sąd nie znalazł podstaw do wydania innego wyroku jak uniewinniający oskarżoną i przejmujący koszty postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd nakazał zwrócić oskarżonej zatrzymane rzeczy albowiem ich posiadanie nie jest zabronione.